



Nad miłością krawędzią
T. Wielki W-wa

„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

ZYCIE WARSZAWY

00-575 WARSZAWA

Al. Armii Ludowej 2/3

133 8-06-98

Nr z dn.

BALET

Miniatury na koniec sezonu w Wielkim

Sezon artystyczny w Teatrze Wielkim — Operze Narodowej zakończyła skromna premiera — wieczór złożony z trzech baletów. Z tytułowano go poetycko „Nad miłością krawędzią”, z podtytułem „Warsztaty choreograficzne”. Baletowa składanka jest przede wszystkim próbą pokazania miłośnikom sztuki tańca nie tylko technicznych, ale i intelektualnych możliwości niektórych solistów zespołu baletowego Teatru Wielkiego. Dodajmy, próbą udaną. Autorzy trzech baletów, Karol Urbański, Elwira Piorun i Sławomir Woźniak, to nie tylko młodzi i utalentowani soliści o znanych już nazwiskach. Ale — zwłaszcza Sławomir Woźniak, supergwiazda narodowej sceny — mają też coś do powiedzenia w sztuce choreografii. To nic, że ich zmagania się z materiałem tańca nie zawsze są oryginalne. Ważne, że młodzi artyści odważyli się wyjść z zakłętą kłębą klasyki i przekazać widzom coś od siebie.

Muzyka jest istotnym twórczym dla każdego z choreografów. Najbardziej wysmakowaną pod tym względem propozycję zaoferował Karol Urbański. Artysta mający za sobą kontakty z kilkoma najśłynniejszymi twórcami tańca nowo-

czesnego, występujący na scenie Baletu Narodowego w Norwegii, ułożył swój balet do kwartetu d-moll Franza Schuberta. Jest w nim wariacja na temat pieśni Schuberta „Śmierć i dziewczyna”.

Elwira Piorun sięgnęła po natchnione „Kindertotenlieder” Gustawa Mahlera. Trudno się dziwić wrażliwej tancerce, że głęboko poruszyła ją interpretacja Kathleen Ferrier z Wiedeńskimi Filharmonikami pod batutą Bruno Waltera.

Trzecie dzieło zrealizował Sławomir Woźniak. Zachwytiło go słodkie „Adagio” na smyczki i organy Albiniego nagrane przez Filharmoników Drezdeńskich. Zachwytiło tak bardzo, że swój układ nazwał „Tylko miłość...”, dając okazję co bardziej senty-

mentalnym widzom do wycieczek w krainę wyobraźni. Sam układ jest mniej sentymentalny. Bardzo przejrzysty, poetycki, znakomicie zatańczony przez solistów. Kreacja taneczna Sławomira Woźniaka, pełna żaru i ekspresji znamionuje pełną dojrzałość młodego, znakomitego solisty choreografa.

EWA SOLIŃSKA

Schubert, Mahler, Albinoni
„Nad miłością krawędzią”.
Warsztaty choreograficzne.
„Śmierć i dziewczyna”:
choreografia Karol Urbański,
„Kindertotenlieder”:
choreografia Elwira Piorun,
„Tylko miłość...”:
choreografia Sławomir Woźniak.
Teatr Wielki — Opera Narodowa.



Tańczą Sławomir Woźniak i Bartosz Włockowski

Fot. PAWEŁ ROSŁOŃ